

# ROKÓJ AMA HORO

LIST DO PRZYJACIÓŁ MISJI KARMELITAŃSKICH  
W AFRYCE

Boże Narodzenie 2016/58



*“Duch Święty jest głównym sprawcą całej misji Kościoła, a Jego dzieło rozbłyska znamienicie w działalności misyjnej wśród narodów”.*

(św. Jan Paweł II)





+Śp. o. Leonard Kowalówka (+zmarł 17 lutego 1990 roku w klasztorze poznańskim, przeżył 77 lat życia, 58 w zakonie karmelitańskim a 51 lat w kapłaństwie).

więcej str. 36

# ZAPROSZENIE NA OPŁATEK MISYJNY

**WSZYSTKO TO CO CZYNIAMY DLA MISJI,  
ZANIM PRZYNIESIE KORZYŚĆ  
LUDZIOM NIEWIERZĄCYM,  
PRZYNOSI BŁOGOSŁAWIENSTWO NAM.**

*(Ks. Paweł Manna)*

**Kochani Przyjaciele naszych karmelitańskich misji!**

**Serdecznie zapraszamy Was wszystkich na nasze coroczne spotkanie opłatkowe w so-**

**botę, 21 stycznia 2017 r. Rozpocznemy je **Mszą św. o godzinie 14.00 (w Krakowie, Kościół O. Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej 18)** pod przewodnictwem **Ojca Prowincjała Tadeusza Florka OCD**, a po niej kwadrans kolędowania z chórem katedralnym „Lutnia” z Sosnowca, który gościliśmy w roku ubiegłym. Następnie przejdziemy do sali Karmelitańskiego Instytutu Duchowości, gdzie odbędzie się nasze misyjne spotkanie opłatkowe. Będzie wspólne kolędowanie, modlitwa za misjonarzy, łamanie się opłatkiem i podsumowania całorocznej pracy misyjnej w rodzinnej atmosferze... Nie zapomnijcie wziąć ze sobą coś słodkiego dla bliźniego...**

**Zapraszam!**

**©. Jan Ewangelista i Biuro misyjne**

*„Im który naród więcej czyni dla misji,  
tym lepiej w jego własnym kraju się dzieje.*

*(bł. Maria Teresa Ledóchowska)*

## ŻYCZENIA BOŻONARODZENIOWE!

Drodzy Przyjaciele naszych karmelitańskich misji!

„A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami” (J1,18)

Każde poczęte i narodzone dziecko odmienia i odnawia życie rodziców! Co więcej ożywia i odmienia życie całej rodziny! Cieszą się rodzice! Radują się dziadkowie i pradiadkowie! Jezus poczęty z Ducha Świętego w Nazarecie i narodzony w Betlejem odnowił i odmienił życie Maryi i Józefa! Razem z misjonarzami i misjonarkami karmelitańskich misji w Burundi i Rwanda pragnę nawiedzić Wasze progi. Śpieszę z kolędą i opłatkiem w rękę. Dzielać się tym błogosławionym chlebem, życzę Wam, by i tym razem na Boże Narodzenie, Dziecię Jezus odmieniło i odnowiło Wasze serca, Wasze życie. Życzę Wam zdrowia, radości, pokoju i szczęśliwego chrześcijańskiego życia w Nowym 2017 roku.

Z serca pragnę Wam jednocześnie podziękować, że umiecie się dzielić, nie tylko na Boże Narodzenie...

W ciągu roku umiecie sobie odjąć od ust, zaoszczędzić, wyrzec czegoś by podzielić się z naszymi ludźmi żyjącymi w sercu Afryki, w Burundi i Rwanda. Dzięki Wam możemy żyć i apostołować w tych biednych krajach. Z Waszej pomocy budujemy kaplice i kościoły dla głoszenia Słowa Bożego i uobecniania Jezusa Eucharystycznego, budujemy szkoły i lepianki dla naszych parafian, kupujemy maszyny do szycia dla dziewcząt w szkole zawodowej i leki dla Ośrodka Zdrowia, dożywiamy dzieci w naszych szkołach podstawowych i kształcimy przyszłych Karmelitów bosych, którzy jako kapłani stają się misjonarzami dla innych krajów. Dzięki Waszej hojności za pośrednictwem Biura Misyjnego otrzymaliśmy już 38 paczek z żywnością i lekarstwami, odzieżą i przyborami szkolnymi, różańcami i medalikami, narzędziami do pracy, książkami religijnymi, Biblią i szatami liturgicznymi... Za Wasz trud i cierpienia ofiarowane za Misje, za modlitwę w naszych intencjach, za Wasz przykład chrześcijańskiego życia i za materialną pomoc składam Wam serdeczne Bóg zapłać! W Waszych intencjach ofiarujemy Bogu w każdą ostatnią sobotę miesiąca Mszę św. (w kościele Karmelitów Bosych w Krakowie o godz. 18.00), codziennie polecamy Wasze intencje Matce Bożej w Różańcu i modlimy się za dzieci i młodzież aby Jezus powołał spośród nich wielu misjonarzy i misjonarki!

Łączę się z Wami we wspólnej adoracji Jezusa narodzonego w Betlejem, łączę się z każdym z Was opłatkiem i przesyłam błogosławieństwo Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego+

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego 2017 roku!



+Śp. Kasjan Dezor  
(+zmarł w Poznaniu 14 czerwca 2013 roku, w 81 roku życia, w 62 roku życia zakonnego, w 53 roku kapłaństwa)

więcej str. 36

o. Jan Ewangelista OCD  
Sekretarz ds. misji karmelitańskich

# PATRONAT MYSYJNY



## PIERWSZA GRUPA 11 MISJONARZY KARMELITÓW BOSYCH Z POLSKI.

Od lewej stoją: o. Sylwan Zieliński, o. Jan Kanty Stasiński, br. Sylwester Szypowski, o. Edmund Wrzesiński, o. Teofil Kapusta, br. Marceli Szłósarczyk, o. Leonard Kowalówka, o. Kamil Ratajczak, o. Kasjan Dezor. Klęczą od lewej: o. Eliasz Trybała, ks. Bp. Józef Martin z Burundi (siedzi), o. Klaudiusz Spyрка.



Po wyjeździe dwóch ojców. Od lewej: o. Teofil Kapusta, o. Sylwan Zieliński, o. Kasjan Dezor, o. Eliasz Trybała, o. Kamil Ratajczak, o. Jan Kanty, o. Klaudiusz Spyрка, br. Marceli Szłósarczyk, br. Sylwester Szypowski.

## LIST O. BARTŁOMIEJA KURZYŃCA – BUHORO NEZA



Kochani Przyjaciele misji i i współuczestnicy misyjnej służby!

Widzę Was i pozdrawiam spod wulkanów, z Rwandy, z mojej misji Gahunga. Jestem tu świadkiem Bożego Miłosierdzia od 40 lat. Do Burundi przybyłem 30 września 1976 r. mając 26 lat i 4 miesiące kapłaństwa, potem przybyłem do Rwandy i jestem tu aż do dziś...

Podczas mojego wakacyjnego pobytu w Ojczyźnie przeżywałem wraz z młodzieżą całego świata to Boże i nieskończone Miłosierdzie. Wszyscy go przecież potrzebujemy! Wychwalaliśmy Miłosierdzie Boga z rozśpiewaną, kolorową i rozmodloną młodzieżą... Przyjmowaliśmy Boże Miłosierdzie w rodzinach i wspólnotach parafialnych przez 2 tygodnie Świątowych Dni Młodzieży. Dnia 31 lipca 2016r „ISKRA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA” POSZŁA NA CAŁY ŚWIAT. Przez służbę papieża Franciszka tą Iskrę Bożego Miłosierdzia przyjęło więcej niż 12 000 kapłanów i około 3 milionów młodzieży z całego świata. To fakt dokonany, gdyż Papiież Franciszek rozesłał nas na 5 kontynentów całej ziemi. Zaiskrzyło w moim sercu i zabłyśły moje oczy Bożym Miłosierdziem. Nie sposób odpoczywać skoro Bóg pracuje. Zacząłem patrzeć na ludzi z większym szacunkiem i miłością. Dzieliłem się w drodze, na ulicy, w autobusie, w parafiach, tym kim jestem, co robię, gdzie żyję, jak mam na imię i jaką misję pełnię...



**+Śp. br. Marceli Szłószarczyk** (+zmarł 14 lipca 1996r w Krakowie, urodził się 8.XI.1936 r. w Brzeczowicach k. Myślenic. Pierwsze śluby w Zakonie Karmelitów Bosych złożył 4 maja 1959 r. Profesję wieczystą złożył 6 maja 1962 r. w Poznaniu)  
więcej str. 36



**+Śp. o. Teofil Kapusta**  
(+ zmarł 29 czerwca 2015 r., w Wadowicach, ukończył 83 rok życia, przeżył 64 lata w Zakonie Karmelitów Bosych a 57 w kapłaństwie).

więcej str. 36

Niedziele misyjne w niektórych parafiach były głoszeniem i przypominaniem tego wielkiego Miłosierdzia Bożego, wychwaleniem go, przyjmowaniem i rozsyłaniem by się nim dzielić i być miłosiernym jak Ojciec w niebie. Przeżywanie tych niedziel misyjnych otwierało mi oczy i stwierdziłem, wolny od kompleksu, że Polski Karmel obecny od 45 lat na misjach w Burundi i Rwanda ma swój WO-LONTARIAT. Od 1971 r. w Poznaniu, Lublinie, Wadowicach, Krakowie i Wrocławiu stworzono pierwsze

ośrodki wolontariatu misyjnego. Były to osoby przepojone duchem Karmelu, cichej, wiernej i wytrwałej pomocy świadczonej misjom. Było to prawdziwe współuczestnictwo w misyjnym trudzie każdego z misjonarzy. W latach 80-tych Pani Zofia Proszak (OCDS) zaczyna prowadzić Biuro Misyjne w Krakowie, podobnie jak Pani Stefania Olsztyńska w Poznaniu, przychodzą potem następne osoby które organizują pomoc i wysyłkę paczek do Burundi. W 1974 r. przyjechał na misje do Burundi Pan Tadeusz Szklarczyk (szwagier o. Sylwana Zielińskiego). Na 3 lata przed emeryturą zwolnił się z zakładu szewskiego w Wadowicach i przyjechał by uczyć ludzi pracować. A pracował jako stolarz i modlił się z ludźmi choć języka nie umiał. Znał tylko dwa słowa ale bardzo ważne w życiu każdego człowieka. Słowa ważne w ewangelizacyjnej posłudze. Słowa cenne w wychowaniu człowieka, dziecka, dorosłego i starca: KORA NEZA! – RÓB DOBRZE! Pod wieczór wychodził ze stolarni strzepywał trociny i pchły, mył się. Ja wracałem nieraz ubłocony od robienia cegły. Po podwieczorku siadaliśmy na schodach stacji mi-



syjnej w Mpinga. Znała ona jeszcze strzechę zanim ją pokryli wypalaną dachówką. Dawał mi rady: „Ty ksiądz nie buduj kościoła z cegieł. To przeminie. Ty ich ucz religii. To w ludziach zostaje. Doświadczony cierpieniem zadawanym przez komunistów przekonywał mnie: „Bartek nie ustąp PRAWDZIE! KORA NEZA – RÓB DOBRZE!” Mój szwagrze Tadku, stolarzu z Suchej i z Mpingi, szewcu z Wadowic, jesteś już w niebie. Ja jeszcze jestem na misjach i nie ustępuję w głoszeniu Bożego Miłosierdzia. Staram się, robię wszystko by Kora Neza – by robić dobrze! Dziękuję ci za to. A ty mnie wspieraj z nieba.

Szwagier powrócił do ojczyzny, przeszedł na emeryturę ale brakowało mu 3 lat do ciągłości pracy. Stąd ofiara na misje i mniejsza emerytura. Misjonarze kupili mu w drodze powrotnej z Afryki maszynę do szycia cholewek. Na tej cieni-  
kiej emeryturze dorabiał sobie i szył w domu w jesienne

i zimowe wieczory cholewki do butów. Ten misyjny wolontariat Karmelitów Bosych nie był pisany literą prawa i osobliwości prawnej ale spełniał się ofiarnością serca, misyjnej posługi w ojczyźnie na zapleczu. I w tym roku nie jechałem sam do parafii by mówić o misjach podczas moich wakacji 2016 r. Nie jechałem sam, bo jak mówią dosadnie misjonarze „sam to się możesz wysikać jak jesteś zdrowy”! Jechałem z ekipą Przyjaciół, ze stoiskiem misyjnych pamiątek i książek. Dokądkolwiek chciałem się udać służył mi nasz misjonarz na zapleczu o. Jan. Wiózł zawsze zestaw ekspozatów misyjnych, kawy i herbaty z Rwandy, misyjne książki i pamiątki. Do każdego miasta i miejscowości gdzie zamierałem się udać przybywali najpierw oni i przygotowywali miejsce. Przygotowywali materiały, jechali razem ze mną i służyli przez wszystkie niedziele misyjne we Wrocławiu, Wadowicach, Targanicach, Andrychowic,



**+Śp. Ks. Jan Wołek**  
(wyjechał na misje do Burundi w 1974r., + zmarł na Białorusi 1991)  
więcej str. 36





### O. Eliasz Trybała

karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 07.04.1942 r. święcenia kapłańskie 04.04.1971 r. wyjazd na misje 1971 r.

więcej str. 36

Poznaniu, Krakowie, Rzeszowie, Białym Kościele i innych. Byli blisko ludzi danej parafii, stali przy stoisku misyjnym i rozmawiali z nimi, modlili się i zachęcali do modlitwy za nas. Uczestniczyli w moim misyjnym trudzie i za to pragnę Wam podziękować z głębi serca, każdej i każdemu z Was: Mariolu z mężem Piotrem, Ewo, Izo, Marysiu, Elżbieto, Asiu, Małgorzato, Tereso, Stasiu, Alu, Zbyszku, Mietku i tylu innych. To apostołstwo misyjne zaczyna się od bliskości Boga w modlitwie. Tu jest obecny w skrytości serca Bóg i człowiek o którym myślę i o którym mówię Bogu... Misyjny wolontariat to coś więcej niż wyjazd na misje na 3 miesiące. Misyjny wolontariat to każdy człowiek który ma udział w misyjnej działalności Karmelu z Polski. Jest nie tylko przyjaciele m misji ale WSPÓŁUCZESTNIKIEM. Uczestniczy w misji Kościoła, w charyzmacie, w kolorach Karmelu. Uczestniczy w dziele zbawienia człowieka z Burundi i Rwandy. Czyni to przez swoje życie z wiary, przez dar cierpienia, modlitwy i dar chleba...

Chciałem Wam wszystkim podziękować, za waszą obecność i wasze współuczestnictwo w naszym misyjnym powołaniu. Tego uczył mnie śp. O. Teofil Kapusta: „Wdzięczność jest cecha ludzi szlachetnych”. Chcę do tej grupy ludzi należeć. I czynię to teraz z drogi powrotnej na misje do Rwandy. Dziękuję i Bóg zapłać!

Niosę teraz tę iskrę Bożego Miłosierdzia do nowego kościoła w Gakoro. Wybudowany za wasze pół euro rękoma naszych zdolnych chrześcijan murarzy, spawaczy, stolarzy i cieśli. Zostało jeszcze zrobienie posadzki i ławki. Na jednej Mszy św. gromadzi się w tym kościółku do 1000 dzieci. Bogu dzięki i Wam także! ...

A na Boże Narodzenie życzę Wam i nam także byśmy u kołyski, u Żłóbka Jezusa Dzieciny wyciszyli się, uspokoili a uspokojeni pragnęli tylko Jezusa za dni naszego i boskiego Nowego Roku 2017, Roku 100 lecia objawień M.B. z Fatimy.

Dzielę się z Wami Bożym błogosławieństwem z Burundi i Rwandy

Wasz br. Bartłomiej – Jaśko.





## WIEŚCI MISYJNE Z AFRYKI

Kalendarz wydarzeń w Delegaturze Ojców Karmelitów Bosych w Rwanda Burundi

- **6/01/2016** Dzisiaj wieczorem przyleciał ze Stanów Zjednoczonych o. Paweł Porwit aby dołączyć do nas w pracy misyjnej w Rwanda i Burundi. Będzie u nas w Butare kilka dni aby potem udać się do Gahunga, naszej misji na północy Rwanda i tam ma mieć staż duszpasterski w naszej Parafii.
- **10.01.2016** Dzień skupienia dla osób konsekrowanych. Jak zwykle mamy dużo spowiedzi.
- O. Paweł Porwit, o. Jean Claude Ndabaniwe, odwiedził o. Macieja do Kigali na lotnisko aby mógł odlecieć do Nairobi na kurs języka angielskiego.
- **18.01.2016** Sześciu aspirantów z Rwanda z różnych diecezji, którzy mają zamiar wstąpić do nas, mają dzień skupienia.
- **20.01.2016** Na zakończenie roku życia konsekrowanego, mieliśmy spotkanie u księży Pallotynów. Po Mszy św. mieliśmy wspólne spotkanie i agapę oraz mały występ teatralny nowicjuszy.
- **26.01.2016** Ojciec Delegat, o. Fryderyk Jaworski przyjechał do nas na wizytację braterską i zarazem pasterską. Potem wraz z o. Pawłem Urbańczykiem i o. Pawłem Porwitem, pojechał do Gahunga.
- **2.02.2016** W katedrze w Butare Msza św. z naszym biskupem jest zakończeniem roku życia konsekrowanego z udziałem prawie wszystkich zgromadzeń z diecezji Butare.
- **5.02.2016** Dzisiaj powróciliśmy z Kibeho gdzie byliśmy na pielgrzymce na pieszo z Butare 30 km. Mszy św. przewodniczył nuncjusz apostolski i dwóch biskupów.
- **6.03.2016** Nasz Ojciec Prowincjał przyjechał do nas z wizytą braterską.
- **8.03.2016** Zakończenie wizytacji Naszego Ojca Prowincjała. Wraz z o. Fryderykiem, Nasz Ojciec Prowincjał udał się do Bujumbura w celu odbycia wizyty braterskiej we wspólnocie.
- **24.03. 2016** Z Bujumbura przyjechał o. Paweł Urbańczyk aby głosić nauki przez trzy dni, Triduum przed Wielkanocą. Z Krakowa po studiach przyjechał, nasz Brat Dieudonne i jest w Gitega.
- **3.04.2016** Święto Bożego Miłosierdzia. W Rugango była Msza św. o uzdrowienie w której, jako przedstawiciele naszej wspólnoty byli trzej nasi nowicjusze.
- **18.05.2016** O. Kamil Ratajczak, nasz Przełożony z Butare wieczorem odleciał do Polski na urlop. W międzyczasie Przełożonym będzie o. Amadeusz.



**O. Kamil Ratajczak**  
karmelita bosy pracuje w Rwandzie ur. 30.10.1942 r. Świecenia kapłańskie 24.05.1969 r. wyjazd na misje 23.06.1971 r.

więcej str. 36



### O. Józef Trybała

karmelita bosy pracuje w Rwandzie, ur. 07.04.1942 r. święcenia kapłańskie 21.06.1974 r. wyjazd na misje w 1974 r.

więcej str. 36

• **25.06.2016** Dzisiaj w Kigali, w szpitalu, zmarła Siostra Rafaela z Kibeho. Jadąc na lotnisko, samochód uderzył w drzewo. Po kilku dniach Siostra Rafaela zmarła w szpitalu w Kigali.

• **29.07.2016** W Burundi odbyły się święcenia kapłańskie Br. Dieudonne. Na te święcenia pojechali o. Amadeusz i o. Jean Claude.

• **13.08.2016** O godz.15.00 przyjęliśmy Matkę Bożą z Kibeho która odwiedza wspólnoty zakonne w Butare. W ten sposób przez trzy dni będziemy się cieszyć jej obecnością wśród nas.

• **14.08.2016** Rozpoczęcie naszego nowicjatu w Butare

• **15.08.2016** Nasi klerycy z filozofii, którzy są u nas na rekolekcjach, odnowili swoją Profesję czasową. Moi współpracownicy przygotowali dla mnie miłą niespodziankę. Z racji mojego Jubileuszu 50 lat życia zakonnego pięknie udekorowali refektarz i śpiewali burundyjskie i rwandyjskie piosenki.

• **18.09.2016** Z pewnym opóźnieniem pięciu nowicjuszy złożyło pierwszą profesję.

- **11.10.2016** O. Amadeusz pojechał do Morogoro, Tanzania, na uroczystą profesję br. Józefa który kończy teologię. W zastępstwie o. Fryderyka Ojciec Amadeusz będzie nas tam reprezentował.
- **1.10.2016-10-24** Dzisiaj siedmiu naszych postulików rozpoczęło rok formacji zakonnej.
- **6.11.2016** Msza św. dziękczynna za kanonizację bł. Elżbiety od Trójcy Świętej której przewodniczył nasz biskup Filip Rukamba.
- O. Paweł Porwit – kontynuuje naukę języka kinyarwanda na kursie w Kigali – stolicy Rwandy.

## WIEŚCI MISYJNE Z KRAJU

- Na odpoczynku w Polsce przebywał o. Fryderyk Jaworski w miesiącach marzec - czerwiec 2016
- O. Zbigniew Nobis powrócił także do Burundi po odpoczynku w miesiącach lipiec - wrzesień 2016
- O. Bartek Kurzyniec owocnie służył w miesiącu lipcu podczas Światowych Dni Młodzieży, a w okresie od sierpnia do 10 października 2016, w ramach swojego odpoczynku, prowadził animację misyjną z naszym wolontariatem w Targanicach, Wadowicach, Andrychowie, Wrocławiu, Bestwince, Białym Kościele, Rzeszowie, Krakowie i Poznaniu.

## KARMELITAŃSKIE OGNISKO MISYJNE W PRZEMYŚLU - NIECH ZAPŁONIE PŁOMIEŃ!

*Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął (Łk 12,49) Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! (Ł 12, 35) A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. (J 21,9) - to teksty Ewangelii szczególnie bliskie Ognisku Misyjnemu „Karmel”. Mieliśmy świadomość, że ten ogień zapalił w naszych sercach Jezus, tak jak wtedy nad jeziorem Tyberiadzkim... i że wszystko co robimy to Jego dzieło, nie nasze.*

W pamiętnym dniu 28 grudnia 1999 r., po Mszy Świętej wieczornej odprawionej w intencji misji i misjonarzy na Karmelu przemyskim miało miejsce pierwsze nabożeństwo misyjne odprawione przez **o. Jana Ewangelistę** przy szopce betlejemskiej. Został m.in. odczytany list misjonarza (chyba o. Teofila Kapusty), śpiewaliśmy kolędy. Na koniec od światełka betlejemskiego zapaliliśmy świece i zaśpiewaliśmy piosenkę, która stała się później hymnem nowopowstałego Ogniska Misyjnego „Karmel”: *„Przejdziemy świat, a w sercach żar, modlitwą będzie nasz każdy krok (...) by chronić dzieci, upadłych podnieść (...) serca cierpią, tęsknią, pragną przebudzenia jeszcze raz... Niech zapłonie płomień, niech w ciemności płonie, zmienia noc na jasny dzień, niechaj śpiew się wzmaga i niech miłość wzrasta”* ... itd.

Faktycznie Ognisko Misyjne zaczęło się tworzyć na przełomie października i listopada, a pierwsza Msza Święta w intencji misji i misjonarzy została odprawiona w ostatni wtorek listopada 1999 r. Na pierwsze spotkanie Ogniska Misyjnego z **o. Janem Ewangelistą** i **br. Markiem Gromotką** przybyło bardzo dużo osób, zwłaszcza związanych z Karmelitańskim Ruchem Ewangelizacyjno-Modlitewnym, gdyż wtedy Ognisko było częścią tego Ruchu. Jeszcze wcześniej na początku lat 90-tych ducha misyjnego zaszczerpił w wielu osobach - przebywających czasowo w Przemyślu i uczestniczący w spotkaniach grupy KRPE „Miłosierdzie Boże” - misjonarz **brat Ryszard Żak OCD**. Można powiedzieć, że to brat Ryszard rzucił pierwsze iskry misyjne w serca członków tej grupy, gdyż wielokrotnie, przy różnych okazjach, z humorem, opowiadał swoje, nieraz mroźące krew w żyłach, przygody misyjne, a my obejmowaliśmy go żarliwą modlitwą o zdrowie, aby mógł wrócić tam, gdzie zostało jego serce. Kiedy wyruszał do Afryki w 1994 r. wieczorne oficjalne pożegnanie na Karmelu to było za mało i o 4 rano przy autokarze przed kościołem salezjanów pojawiła się duża grupa osób, chcących brata jeszcze raz pożegnać. Na zawsze pozostał w naszych sercach i za każdym razem z radością się z nim spotykamy.



**O. Bartłomiej Kurzyniec**  
karmelita bosy pracuje w  
Rwandzie ur. 1.08.1950  
r. święcenia kapłańskie  
22.05.1976 r. wyjazd na  
misję 1976 r.

więcej str. 36



**O. Sylwester Potoczny**  
karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 19.03.1958 r. święcenia kapłańskie 19.03.1984 r. wyjazd na misje w 1985 r.

więcej str. 36



Pamiętna pielgrzymka do Kalwarii Paclawskiej z udziałem o. Cyryla i brata Ryszarda.

Potem pojawił się na Karmelu **o. Leszek Stańczewski**, który nie ukrywał, że bardzo pragnie zostać misjonarzem i bardzo wspierał *Ognisko Misyjne*. Wspólnie z ministrantami, którymi się o. Leszek opiekował, urządziliśmy pielgrzymkę Jubileuszową roku 2000 do Jarosławia, poznając przy okazji bliżej postać polskiego misjonarza św. Jacka Odrowąża i zabytki Jarosławia.

Chłopcy z zapałem brali udział w zorganizowanym na poczekaniu konkursie misyjnym i wylosowali liczne nagrody, ufundowane przez *Ognisko*.

Wspierał nas bardzo ówczesny Przeor **o. Andrzej Gut**. M.in. wyraził zgodę na cotygodniową modlitwę przy Tabernakulum, na przygotowanie przez *Ognisko* gabloty misyjnej, której treść była dostosowana do okresu liturgicznego i wydarzeń misyjnych. Pozwolił też na wywieszanie w przedsionku kościoła specjalnie opracowanych kartonów z myślami świętych misjonarzy, cytatami z Pisma Świętego i dokumentów Kościoła i podziałem



Różańce dla o. Franciszka



Spotkanie misyjne u Helenki



Jubileuszowa pielgrzymka Ogniska do Jarosławia z o. Leszkiem Stańczewskim i ministrantami

na dni miesiąca. Był to „Różaniec za powołanych do służby Bożej” i „Koronka do Bożego Miłosierdzia” w papieskich intencjach misyjnych, gdzie każdy chętny mógł zapisać się na modlitwę w wybranym dniu. To właśnie o. Andrzej w dniu 2.02.2001 r. odprawił nam przy ołtarzu Matki Bożej Szkaplerznej piękne nabożeństwo, związane z zawierzeniem Ogniska Matce Bożej i modlitwą posłania misjonarza. Przeor o. **Anastazy Gęgotek** ofiarował nam ekspozyty z Burundi, napisał nam teksty różańca w trzech językach, modlił się z nami podczas Misyjnych Dni Skupienia i z radością śpiewał przy ognisku. Od początku opiekę nad *Ogniskiem* objął **brat Marek Gromotka**, który wcześniej był misjonarzem w Rwandzie.

Spotkania z nim były zawsze ciekawe. Słuchaliśmy jego opowieści z czasów pokoju i wojny, oglądaliśmy zdjęcia z Rwandy i ten kraj stał się nam bardzo bliski. Dzięki niemu nawiązaliśmy kontakt z Seminarium Diecezjalnym, w którym mogliśmy zwiedzić muzeum misyjne i otrzymaliśmy nasze pierwsze ekspozyty – załączek wystawy misyjnej. Jego pomysłem były Misyjne Drogi Krzyżowe w Wielkim Poście w każdy wtorek (ta tradycja jest na Karmelu kontynuowana do dzisiaj!). A my, znając jego serce, modliliśmy się w tajemnicy o dar kapłaństwa dla niego.

Najdłużej, aż do wyjazdu z Przemyśla opiekował się Ogniskiem Misyjnym o. **Mirosław Zięba**. Z powodu wielu różnych obowiązków, nie mógł uczestniczyć w naszych cotygodniowych spotkaniach, ale choć na chwilę zjawiał się, by nas pobłogosławić. W ostatnie wtorki miesiąca odprawiał na Karmelu Msze Święte w intencji misji i misjonarzy z kazaniem, głosił konferencje podczas organizowanych przez nas Misyjnych Dni Skupienia i po prostu był z nami, modlił się za nas, a my za niego, bo znaleźliśmy jego pragnienie misji na Syberii.



**O. Zbigniew Nobis**

karmelita bosy pracuje w Burundi ur. 02.07.1957 r. święcenia kapłańskie 01.06.1998 r. wyjazd na misje 1990 r.

więcej str. 36



**O. Fryderyk Jaworski**  
karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 09.05.1967 r. święcenia kapłańskie 25.05.1993 r. wyjazd na misje 2003 r. więcej str. 36

Wspierali nasze Ognisko także inni ojcowie, szczególnie: o. **Bronisław Tarka**, który chętnie uczestniczył w spotkaniach z misjonarzami, udostępnił dla misji łamy gazetki „Na Karmel”, a my przez niego przekazywaliśmy na Wschód różne materiały, kasyety itp., o. **Rafał Prusko** uczestniczył w niektórych spotkaniach z misjonarzami i służył pomocą jako tłumacz. Śp. o. **Eustachy** nawet kiedyś na naszą prośbę, pod nieobecność o. Mirosława, odprawił nabożeństwo misyjne z pięknym, żarliwym kazaniem o misjonarzach męczennikach.

Wspierali nas sekretarze misji karmelitańskich szczególnie o. **Paweł Bęben** i o. **Maciej Jaworski**, uczestniczyli w naszych opłatkach misyjnych i spotkaniach z misjonarzami, nie wspominając już o szkole animatorów misyjnych organizowanej przez Kurię Metropolitalną w Krakowie.

Dzięki otwartemu na misje ówczesnemu proboszczowi Parafii Trójcy Świętej ks. **Mieczysławowi Rusinowi** poznaliśmy ks. **Andrzeja Bienię** (wtedy kłeryka przemyskiego Seminarium Duchownego). Nawiązana współpraca zaowocowała różnymi pomysłami, Wyprawą Misyjną Dzieci, podjęciem misyjnej modlitwy chorych. Organizowaliśmy Wieczory Misyjne w parafii Trójcy Świętej (spotkanie misjonarzy z dziećmi, piosenki (Amahoro), różaniec w językach misyjnych, Eucharystia i spotkanie dorosłych z misjonarzami, m.in. z o. Józefem Trybałą i o. Maciejem Jaworskim. Kłerycy przychodzili na Karmel



Spotkanie z siostrami klaweriankami

na spotkania z misjonarzami, wymienialiśmy się kasetami o tematyce misyjnej. Nasze Ognisko - w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus - było otwarte na wszystkich misjonarzy, również z innych zgromadzeń, dlatego staraliśmy się zapraszać na spotkanie każdego misjonarza i misjonaarkę, którzy pojawiali się w Przemyślu. Otaczaliśmy też modlitwą rodziców misjonarzy - żyjących i zmarłych.

### **Wspomina Zosia (obecnie żona i mama dwóch córek):**

*„Chcesz jechać do Afryki?” - od tego pytania zaczęła się moja przygoda z misjami poprzez Ognisko Misyjne. Było kilka osób, w których sercach płonął ogień miłości do misji, Afryki, zafascynowanie misjami - chcieliśmy wyzwolić ten sam Ogień, który płonął u innych „zapaleńców” misji.*

*Zaczęły się spotkania w zaciszu i półmroku Kościoła Karmelitów Bosych w Przemyślu. Pamiętam tę atmosferę - niesamowitą ciszę i tylko my przed Tabernakulum - powierzaliśmy Bogu Misjonarzy, ludzi do których zostali posłani i miejsca, w których żyją.*

*Dopełnieniem naszej modlitwy, były fascynujące spotkania z Misjonarzami - ludźmi, którzy choć przed chwilą poznani - wydawali się naszymi przyjaciółmi od lat. Tacy otwarci, zawsze uśmiechnięci i pomimo napiętych terminarzy zawsze znajdujący dla nas czas. Przyjeżdżali na nasze zaproszenie, ale i my byliśmy nieraz ich gośćmi. Spotkania w Biurze Misyjnym w Krakowie, uczestnictwo w Jubileuszach Ojca Teofila i Ojca Bartka, śluby wieczyste Siostry Marii - co to były za chwile. To wyjątkowi ludzie - inni niż wszyscy, jakby żyjący w „innym świecie”, a przez obcowanie z Nimi - sami stawialiśmy się na chwilę - tacy inni. Były też wieczory przy pysznej herbacie z Burundi - dobra herbata i obecność Ojca Pawła (naszego Brata - Misjonarza) - zawsze kończyły się nowymi pomysłami. Poznaliśmy tak wielu wspaniałych Misjonarzy i ich niekończące opowieści o życiu misyjnym (niejednokrotnie trudnym, a nawet dramatycznym). Do dziś dnia ich słowa dźwięczą w moich uszach i sercu. Pamiętam, że w tym intensywnym „misyjnym czasie” w moim życiu, usłyszałam od pewnej osoby - że z mojej twarzy bije taka radość, że widać, że jestem szczęśliwa - TO PRAWDA. To był bardzo szczęśliwy czas - dziękuję Bogu za to, co przeżyłam, za ludzi, których postawił na mojej drodze i za to jak te doświadczenia mnie ukształtowały.*



**O. Maciej Jaworski**

Karmelita bosy pracuje w Rwandzie, ur. 20.01.1973 r. święcenia kapłańskie 06.05.2000 r. wyjazd na misje w 2006 r.

więcej str. 36



O. Mirosław i o. Anasztazy przy ognisku z okazji wiosny



**O. Paweł Urbańczyk**

Karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 17.07.1974 r. święcenia kapłańskie 22.05.2000 r. wyjazd na misje w 2007 r.

więcej str. 36

### **Monika (obecnie mężatka, na emigracji we Francji):**

*Kiedy byłam jeszcze studentką, przy spowiedzi św. padło słowo „ognisko misyjne”. Słowo „misje” nic mi nie mówiło. Znałam dość dobrze św. Faustynę, a ona uczyła, że trzeba być posłusznym spowiednikowi, więc się starałam na tyle, na ile mogłam. Dziś nazywam ją przyjaciółką Teresy z Lisieux. To dzięki tej „małej” karmelitanice, siostra Faustyna rozumiała, że zostanie taką samą świętą.*

*Spotkania „Ogniska Misyjnego” zaczęły się w małej wspólnocie. Rozważaliśmy fragment z Pisma Świętego, trwaliśmy w ciszy blisko Pana w Najświętszym Sakramencie. Odmawialiśmy też różaniec. „Zdrowaś Maryjo” wymawiane w języku obcym zbliżało nas jakoś do dalekich krajów misyjnych. Naszej Matce Kościoła powierzane były różne intencje misyjne. Poznawaliśmy też życie świętych misjonarzy. Bardzo dobrze wspominam Szkołę Animatorów Misyjnych,*

*gdzie nauczyłam się wplatać tematykę misyjną do katechezy uczniów. Dzięki nauce tańca afrykańskiego mogłam później pomóc w prowadzeniu warsztatów misyjnych podczas Spotkania Młodych w Czernej.*

*„Ognisko Misyjne” na pewno pomogło mi pamiętać o modlitwie za powołanych i powołania. Kościół posyła, ale Bóg obdarza powołaniem. Często prosi by iść tam, gdzie zwyczajnie nie ma się najmniejszej ochoty.*

*Dla wielu osób misje kojarzą się z Afryką, Indonezją, Madagaskarem lub „Wschodem”. Dla mnie misje to wyjście do biedy i pustki moralnej. Gdzie o Chrystusie nie słyszano, ale i gdzie Go porzucono. Praktyczny obraz: poza*

*Polską są miasta i wioski, gdzie kościoły są puste. Drzwi kościoła otwierane są raz w tygodniu - na Eucharystię. Wierzący w Chrystusa nie mają wyboru, do którego kościoła i na którą godzinę pójdą, by przyjąć komunię świętą. W praktyce pozostaje tylko niedziela, gdyż jest dniem wolnym od pracy.*

*Kiedy samemu przeżyje się tęsknotę za krajem i najbliższymi, których się opuściło, zmienia się patrzanie na misje. W każ-*



Nasza wystawa misyjna w korytarzu klasztornym (od lewej: Helena Ciempka, Alicja Kalinowska, o. Mirosław Zięba, Wanda Rut, Lidia Siwek, Barbara Kasprzyk)



dym kapłanie, który idąc za głosem Bożym, opuszcza Ojczyznę, polski Kościół i kulturę, widzę męczennika. Nie każdemu jest dane być biczowanym i oddać życie w Imię Chrystusa. Jednak każdy, kto wyjeżdża na misje musi się zgodzić dosłownie na wszystko.

### **Wanda (mama dwójki dzieci):**

Dla mnie ogromnym przeżyciem był wyjazd do Krakowa na jubileusz o. Teofila Kapusty, poznanie i rozmowa z człowiekiem, który wiele lat życia spędził głosząc Chrystusa w Burundi i Rwandzie. Wspaniałe były różne spotkania z misjonarzami na Karmelu przy ogniskach, które zapalaliśmy przy różnych okazjach.. Moją niezapomnianą misyjną przygodą była pielgrzymka do Kalwarii Paclawskiej z o. Cyrylem, pamiętam, załatwiałam mu obiad u znajomej i dostałam od niego na pamiątkę książkę.

### **Kasia (obecnie żona i mama dwójki dzieci):**

Ognisko Misyjne na przemyskim Karmelu to formacja, której częścią miałam szczęście być! Ognisko pozwoliło mi poznać prawdziwe misje Karmelitów w Rwandzie i Burundii.

Namacalnym dowodem, opisem ich życia i codziennego zmagania się z trudnościami w Imię Boże

były listy przysyłane przez misjonarzy do naszego Ogniska...powstał dzięki temu nie tylko kontakt, ale prawdziwa więź dwóch światów... naszego codziennego i równoległego na drugim końcu globu.

Każda z iskerek naszego ogniska otoczyła duchową opieką jednego z misjonarzy... ja modliłam się (i nadal to robię) za Ojca Bartłomieja Kurzyńca.

Największym szczęściem było dla mnie spotkanie z Ojcem Bartłomiejem i pozostałymi misjonarzami na Karmelu.

Do dziś pamiętam to spotkanie...ogromna radość i wewnętrzny zapał do dalszej pracy w Ognisku na rzecz misjonarzy.

Maryja prowadziła nas, a my zawieraliśmy jej misyjny świat, odmawiając modlitwę różańcową w wielu językach.

Wychodziliśmy, pełni zapału, z misją Ogniska do ludzi, któ-



**O. Paweł Porwit**

Karmelita bosy pracuje w Rwandzie ur. 07.03.1982 r. święcenia kapłańskie 17.05.2008 r. wyjazd na misje 2015 r. więcej str. 36



Powitanie wiosny przy ognisku (od lewej: Elżbieta Mandecka, Krystyna Świeży, Barbara Kasprzyk i karmelici bosy)



**Edmund Wrzeński**  
(wyjazd na misję 1971 r.,  
obecnie pracuje w War-  
szawie)

więcej str. 36

*rzy o misjach wiedzieli niewiele albo nic...*

*pokazując im misyjny świat poprzez wystawy jakie organizowaliśmy. Pan Bóg chciał, że w odpowiednim czasie ludzie obdarowywali nas swoimi pamiątkami ze świata, które nadały naszym wystawom misyjnym bardzo realny wydzźwięk i były namacalnym świadectwem życia ludzi, którzy dzięki misjonarzom z Karmelu poznawali Jezusa. Minęło już sporo lat, od kiedy Alicja zachęciła mnie do zostania ogniskową iskierką...zostałam mężatką, mamą dwójki dzieci, ale ta iskierka zawsze gdzieś tam w środku mnie się tli...*

### **Basia:**

*Ważna była nasza cotygodniowa modlitwa przed Tabernakulum i chwile ciszy. Pamiętam śmieszna sytuację. Pewnego razu, gdy tak trwałyśmy cichutko na modlitwie, nikt nie zauważył, że tam jesteśmy i zostałyśmy zamknięte kościele. Przed drzwiami od ogrodu siedział pies Major, warczał i szczyrzył zęby. Nie mogłyśmy się dozwonić do ojców, dopiero po bardzo długim oczekiwaniu, w zimnie, uwolnił nas **śp. o. Eustachy Pająk**.*

W przemyskim Świeckim Karmelu jest tradycją jest modlitwa za „swojego” misjonarza. Jedna z świeckich karmelitanek otrzymała od o. Eliasza Trybały list, w którym prosił o przysłanie różańców, są bowiem bardzo potrzebne. W Rwandzie i Burundi są noszone na szyi. Zrobiliśmy szybki rachunek kosztów i okazało się, że nie stać nas na wysyłkę dużej ilości zakupionych różańców, było to za drogie. Zapadła decyzja, że sami spróbujemy je robić. Siostra Joanna Paula, karmelitanka bosa doradziła, że do Afryki najlepsze są różańce na żyłce, a nie takie łączone drucikiem, który w tym klimacie szybko rdzewieje. Pokazała jak robić różańce. Musieliśmy zdobyć darmowe koraliki. Ogłosiliśmy zbiórkę koralików, której owoce przeszły nasze oczekiwania. Dzięki wsparciu **śp. o. Bronisława Tarki**, który głosząc w różnych miejscowościach rekolekcje, mówił o naszej inicjatywie, nie tylko z Przemysła, ale z całej Polski przychodziły



Misyjna manufaktura różańcowa.

paczki z damską biżuterią. Były korale drewniane, plastikowe, a nawet bardziej wartościowe – wszystko jako dar serca na misje. Robieniem różańców zainteresowała się Agnieszka. W domu Marysi z Karmelu Świeckiego powstała mała „manufaktura”. Dziewczynki modliły się i robiły różańce, tak żeby były ładne i kolorowe.

### **Opowiada Agnieszka (dziś mężatka):**

*Nie pamiętam, w którym momencie zaczęła się moja przygoda z różańcem. Zaczęłam robić różańce jak byłam w szkole gimnazjalnej. Na początku różańce były robione z koralików podarowanych od innych ludzi. Były organizowane specjalne zbiórki w kościele Karmelitów Bosych. Zbieraniem koralików oraz ich wysyłką do Afryki zajmowała się Pani Helena Ciempka. Z czasem wiele osób wiedziało o akcji i zbierało koraliki wśród swoich znajomych. Najczęściej koraliki te pochodziły z porwanych koralii, bransolet, ale również z porwanych różańców, które dzięki naszym staraniom mogły powstać na nowo i służyć innym. Nierzadko kupowaliśmy koraliki we własnym zakresie, ponieważ ciężko było przejść obojętnie obok koralii, gdyż widziało się z nich kolejny piękny różaniec. Początkowo różańce były nawlekane na żyłki, dzięki czemu jeden różaniec mógł być wykonany nawet w 15 min (czas wykonania różańca różnił się w zależności od rodzajów koralików). Świadomość tego, że inni gdzieś daleko, czekają na nasze różańce dawała niesamowitą satysfakcję, a samo ich robienie było świetną zabawą. Oczywiście nie byłam jedyną, która zajmowała się różańcami. Szybko zgromadziłam koleżanki, które chętnie mi pomagały. Z czasem moja mama Maria również się do nas przyłączyła. Robienie różańców stało się naszym hobby. Wszędzie, gdzie wyjeżdżałam, zabierałam ze sobą koraliki. Często nocowałam u koleżanki i robiłyśmy różańce aż do świtu! W pewnym momencie miałyśmy tak dużo koralików i różańców, że w jednym z pokoi miałyśmy po prostu pracownię, gdzie różańce wisiły na sznurkach. Pamiętam jednego razu, że wysyłałyśmy paczkę kilkukilogramową wypełnioną tylko różańcami. Mam z tego okresu pamiątkowe zdjęcie, gdzie na kiju od szczotki wisi 3 kg różańców. Na zdjęciu jestem ja - Agnieszka, moja mama Maria, p. Helena Ciempka oraz moja koleżanka, najwierniej-*



**o. Klaudiusz Spyrka**  
(wyjazd na misje 1971r.,  
obecnie pracuje w Munster, USA)

więcej str. 36



Kuchnia afrykańska, garnek na trzech kamieniach



**o. Sylwan Zieliński**  
(wyjazd na misje 1971r.,  
obecnie pracuje w Krakowie)

więcej str. 36



Dzieci z Misyjnego Bractwa Dzieciątka Jezus na huśtawce w ogrodzie karmelitańskim z Helenką.

*sza w robieniu różańców, Sabina Kułakowska.*

*Kiedyś, pamiętam, na prośbę mojej nauczycielki, pojechałam do sąsiedniej wioski przeprowadzić zajęcia na lekcji w szkole podstawowej i nauczyć dzieci robienia różańców. Pamiętam, że wszystkim dzieciom bardzo się podobało, każdy zrobił przynajmniej po jednym różańcu! Dzieci były pod wrażeniem, bo nigdy nie widziały tylu różnych koralików.*

*W moim rodzinnym domu nieraz odbywały się spotkania z misjonarzami, którzy opowiadali między innymi, jak ważne są nasze różańce tam, w Afryce. Po kilku latach niestety okazało się, że żyłka, z której robiłyśmy różańce, pod wpływem lat, ciepła i noszenia na szyi, rozciąga się i urywa. Podjęłyśmy wtedy de-*



Misyjne spotkanie z Małgorzatą ze Wspólnoty Błogosławieństw i młodzieżą z Kijowa - jest z nami o. Rafał Prusko.

*cyzję o zamianie żyłki na sznurek. Praca stała się wolniejsza i trudniejsza, gdyż nie wszystkie koraliki dało się założyć na sznurek. Mimo tego dalej robiłyśmy różańce. Oprócz różańców ra-*

zem z koleżankami i moją mamą zbierałyśmy znaczki, a dochód z ich sprzedaży w całości był przeznaczany na cele misyjne. Zbieraniem i przekazywaniem znaczków do sprzedaży zajmowała się głównie Pani Helena Ciempka. Niestety, po maturze rozjechałyśmy się po Polsce i świecie i nasza przygoda z różańcami się zakończyła. Mimo tego, muszę przyznać, że często wracam wspomnieniami do tamtych chwil i kto wie, może jeszcze wrócę do robienia różańców.

**Maria, mama Agnieszki, uzupełnia:** Śp. o. Atanazy dał nam nasionka na różańce, nauczył jak hodować i robić różańce. W hodowlę tych roślinek zaangażowało się więcej osób.

**Helenka Ciempka** to jeden z filarów Ogniska - zajmowała się wysyłką różańców. W swojej gorliwości, mimo niskiej renty, wysyłała je pocztą lotniczą, żeby dotarły szybciej, bo przecież tam czekają ... zaangażowana całym sercem w sprawy misji, osobiście odwiedzała chorych należących do Różnicy Misyjnej, by zanieść im nową tajemnicę.

#### **Helena:**

*Najbardziej pamiętam wszystko, co było związane z wysyłką różańców, zbieraniem koralików, współpracę z Agnieszką robiącą różańce, a także nasze spotkania ogniska w ogrodzie karmelitańskim i spotkania z misjonarzami. Przez 12 lat byłam zelatorką Różnicy Misyjnej na Karmelu, a modlitwę za misje mam na stałe zapisaną „na dysku twardym” serca... Utrzymuję kontakt skypowy z byłym opiekunem Ogniska, ojcem Mirosławem Ziębą, pracującym obecnie w Usolu Syberyjskim. W tym roku z radością spotkałam w Czernej o. Bartłomieja Kurzyńca i o. Rafała Prusko, który przecież też był na misjach w Char-kowie.*



Spotkanie z o. Zachariaszem i Pawłem Bębem.



**o. Jan Kanty Stasiński**  
(wyjazd na misje 1971r.,  
obecnie pracuje w Poznaniu)

więcej str. 36

#### **Elżbieta:**

*Dzięki Ognisku Misyjnemu dowiedziałam się o możliwości adopcji serca sieroty z Burundi. Adoptowaliśmy dziewczynkę Nibonę. To była*



**br. Sylwester Szypowski**  
(wyjazd na misje 1971, po powrocie do Polski po kilku latach opuścił Zakon, dalsze jego losy nieznane)

więcej str. 36

wielka radość dla mnie i męża, mamy jej zdjęcia, m.in. z I Komunii Świętej i listy od siostr.

Przez jakiś czas działał w Przemyślu klub „DOM”, z którym współpracowało Ognisko Misyjne”. Była świetlica dla dzieci, modlitwa, spotkania z misjonarzami, wystawa misyjna i konkursy.

### **Kasia (pedagog) wspomina:**

*W 2003 roku szukałam pracy i dostałam propozycję od Towarzystwa Krzyża Zawierzenia na prowadzenie zajęć dla dzieci z rodzin trudnych, dotkniętych problemem alkoholowym. Siedziba mojej działalności mieściła się przy ul. T. Kościuszki w Przemyślu. Prowadziłam ją pod szyldem Klubu „Dom”. W początkach swojej działalności zastanawiałam się czy ma ona w ogóle sens, czy pojawią się dzieci, czy spodoba im się propozycja zajęć i czas razem ze mną spędzony. Moje obawy wkrótce zostały rozwiane, pojawiły*

*się dzieci, głównie z ul. Tatarskiej i Karmelickiej w Przemyślu, które przyłgnęły do mnie, a ja je przyjąłam wszystkie bez wyjątku. Bardzo mnie wspierała w tej działalności moja koleżanka z Ogniska Misyjnego. Wspólnie z Ogniskiem zorganizowaliśmy wystawę misyjną i zaprosiliśmy do naszego Klubu misjonarzy karmelitańskich z Rwandy, Burundi i Argentyny. Śpiewaliśmy w języku kirundi, toczyliśmy rozmowy z misjonarzami i wspólnie się modliliśmy. To wydarzenie było ważne nie tylko dla dzieci, ale i dla mnie. Zaszczepionego w dzieciach i we mnie ducha misyjnego staraliśmy się podtrzymywać i rozpalać przez wyjazdy z dziećmi na Kalwarię Paclawską, przez rajdy, wyjazdy z rodzinami tych dzieci na rekolekcje organizowane przez s. Anasztazję, wypadki nad wodę. I tak wraz z dziećmi starałam się uczestniczyć w życiu misyjnym Kościoła.*

Podczas tych rekolekcji na Kalwarii Paclawskiej odbyło się nieplanowane przez organizatorów, ale zaplanowane i przygotowane przez dzieci spotkanie z misjonarzem o. Jackiem Michno, franciszkaninem z Paragwaju. Została w kaplicy Matki Bożej odprawiona Msza Święta misyjna, z procesją z darami, czytaniem i modli-



Br. Ryszard Żak i Ognisko misyjne przy krzyżu w ogrozie klasztornym



Klub „DOM” spotkanie dzieci z misjonarzem z Argentyny o. Emilianem Bojko

twą wiernych w wykonaniu dzieci. Widziałam wzruszenie w oczach zaskoczonych rodziców, którzy później z ogromnym zainteresowaniem słuchali o. Jacka i wzięli udział w misyjnym konkursie z nagrodami.



**o. Nazariusz Kwiatkowski**  
(wyjazd na misje 1976, obecnie pracuje jako kapłan diecezjalny w Szwajcarii)

więcej str. 36

**Wspomina Iwanka** (obecnie studentka, zaangażowana w Nową Ewangelizację):

*Kiedy miałam 11-12 lat znajoma zaprowadziła mnie do przemyskiego klubu „Dom” na jakieś spotkanie. Przyszło dużo ludzi – dorosłych i dzieci. Zorganizowano konkursy, wspólną modlitwę różańcową. Będąc jeszcze dzieckiem, nie rozumiałam tego, co się dzieje i po co jest to spotkanie, na dodatek sprawy wiary w ogóle mnie nie obchodziły, nie umiałam się modlić, a Bóg wydawał mi się być bardzo odległy. Zapamiętałam z całości tylko fragment modlitwy „Zdrowaś Maryjo” (po raz pierwszy w życiu wtedy usłyszaną) i lekkie rozczarowanie, że nie zajęłam żadnego miejsca w konkursie – kolorowaliśmy obrazki z życia świętych Karmelu. Na pamiątkę tego spotkania, mogliśmy zabrać kolorowanek do domu. Ja otrzymałam książeczkę ze świętą Tereską. W domu zajęłam się pozostałymi obrazkami, nie szczędziłam kolorów, w rezultacie otrzymałam karmelitanek w brązowym habicie z mocnym makijażem – bo jest kobietą i musi być piękna! Ale przy tym czytałam zamieszczone tam teksty z „Dziejów duszy”. Stały się one pierwszymi ziarenkami wiary rzuconymi w moje serce i przygotowały grunt do późniejszego nawrócenia.*

*Alicja: Wspomianym doświadczeniem była nasza wyprawa dwóch osób świeckich w towarzystwie kilku misjonarzy i siostry Ewy, „misjobusem” na wybrzeże, na Kongres Misyjny, przygotowanie i obsługa wystawy w katedrze Mariackiej w Gdańsku, obsługa kiermaszy w misyjnych w parafiach Gdyni-Orłowo podczas gdy misjonarze głosili Słowo Boże, rozmowy z przyjaciółmi misji, świadectwa w parafiach i szkole, niesamowite odczucie braterstwa z misjonarzami.*



**o. Emilian Bojko**  
(wyjazd na misje 1981,  
obecnie pracuje w Argen-  
tynie)

więcej str. 36

Jeszcze kilka wyjaśnień. Misyjne ognisko rwandyjskie na którym gotuje się stawę, jest zbudowane z trzech kamieni. Naszymi „kamieniami” była częsta Eucharystia, codzienna osobista modlitwa i rozważanie Słowa Bożego. Logo Ogniska Misyjnego, zamieszczone na pierwszej stronie Kroniki, to wpisana w krzyż (herb karmelitański) postać misjonarza, karmelity bosego, trzymającego niemowlę afrykańskie. Wyciągnięte ręce w tle przypominały – nam świeckim - o wzniesionych rękach Mojżesza i słowach św. Teresy od Dzieciątka Jezus „*Naszym powołaniem nie jest pracować na żniwnych polach. (...) Jesteście moimi Mojżeszami, modlącymi się na wzgórzu. Poproście mnie o robotników, a pošlę ich, czekam tylko na jedną modlitwę, na jedno westchnienie serca! Być apostołem poprzez modlitwę, czyż nie jest to — by tak rzec — szlachetniejsze, niż być apostołem poprzez głoszenie*

*słowa? Misją, która nam, karmelitankom, przypada, jest kształtowanie robotników Ewangelii. Oni zbawią tysiące dusz, my zaś będziemy ich matkami!* (LT 135)” U podnóża krzyża szczapki drewna przypominają o spotkaniu Eliasza

z ubogą wdową z Sarepty Sydońskiej, której dzięki darowi serca nie zabrakło oliwy i mąki. Ognisko, którego płomienie otaczają całość nawiązuje do Ducha Świętego i Żywego Płomienia Miłości św. Jana od Krzyża oraz słów św. Teresy od Dzieciątka Jezus: *Miłość jest wszystkim.*

Wiele razy przekonaliśmy się, że nie potrzeba wielkich pieniędzy, liczy się miłość z jaką się przystępuje do dzieła.

**Podsumowaniem tych wspomnień niech będą przysłane mailem dla Amahoro słowa ks. Andrzeja Bieni (obecnie Dyrektora Radia FARA), który jako kleryk współpracował z Ogniskiem:**

**Ogniska misyjne, które tworzymy w naszych parafiach i wspólnotach to świadectwo żywotności Kościo-**



Spotkanie z o. Zachariaszem i o. Pawłem Bębnem



Spotkanie z br. Markiem Gromotką w misyjnym muzeum seminaryjnym otrzymujemy pierwszy eksponat do naszej wystawy.



**ła. Każdy, kto doświadcza bliskości Jezusa musi o Nim mówić innym. Każde ognisko misyjne to pomoc tym, którzy jeszcze Chrystusa nie znają. Warto więc rozpałać się Miłością Jezusa i to światło nieść innym.**

Opracowała Alicja Kalinowska OCD  
Animatorka Ogniska misyjnego  
w Przemysłu

## **JUBILEUSZ 45-LECIA MISJI KARMELITAŃSKICH W BURUNDI I RWANDZIE**

**Dnia 22 czerwca 1971 r. wyruszyło na misje „ad gentes” z Poznania do Burundi w Afryce centralnej, jedenastu polskich Karmelitów Bosych (9 kapłanów i dwóch braci zakonnych). Rozpoczęli od skromnej placówki Mpinga w Burundi. Obecnie delegaturę afrykańską w Burundi i Rwandzie tworzy 47 osób, z czego 10 misjonarzy z Polski, 1 Amerykanin, 8 kapłanów z Burundi, 5 kapłanów z Rwandy, 1 diakon, 2 studentów teologii, 8 studentów filozofii, 8 nowicjuszy i 3 postulantów. Poza granicami Burundi Rwandy, przebywa obecnie o. Zachariasz Irugwikayo w Rzymie, o. John Gibson – który w ramach współpracy z Delegaturą Prowincji Karnataka -Goa przebywa w Tanzanii – Morogoro i pracuje w domu formacyjnym wykładając na Jordan College University.**

**Z okazji 45 lecia naszych misji Karmelici Bosi obu Prowincji przybyli do Poznania aby podziękować Bogu za owoc tego trudu misyjnego i ofiarować Mszę św. o godz. 13.00 w Sanktuarium św. Józefa. Przewodniczył jej i Słowo Boże wygłosił o. Jan Piotr Malicki Prowincjał warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych – misjonarz z Rwandy, Burundi, Kongo i RCA. Współcelebransami byli o. Jan Kanty Stasiński – misjonarz z pierwszej grupy misyjnej, o. Bartłomiej Kurzyniec – misjonarz aktualnie pracujący w Rwandzie, o. Franciszek Hanzel – który 45 lat temu pomagał organizować wyprawę misyjną, oraz inni kapłani Karmelici bosci obu Prowincji. Modliliśmy się także za misjonarzy z pierwszej grupy misyjnej którzy już powrócili do Ojczyzny niebieskiej: o. Leonarda Kowalówkę – fundatora misji, br. Marcelego Szłószarczyka, o. Kasjana Dezora i o. Teofila Kapustę. **Celebrację Mszy św. uświetnił Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” pod dyr. Macieja Wielocha. Całość była transmitowana przez TVP Polonia. Po Mszy św. Celebransi stanęli do pamiątkowego zdjęcia pod tą samą****



**br. Ryszard Żak**  
(wyjazd na misje 1981,  
obecnie pracuje w Kluszkowcach)

więcej str. 36



**o. Marcin Sałaciak**

+o. Marcin Sałaciak wyjazd na misje 1983, zmarł 23. 11. 2016r. w Krakowie  
więcej str. 36

figurą św. Józefa na dziedzińcu klasztorным, pod którą wykonano zdjęcie (w czerwcu 1971r.) jedenastu naszym misjonarzom wraz z zapraszającym ich do Burundi ks. Bp. Józefem Martin – Ojcem Białym.

Na zakończenie miała miejsce prezentacja najnowszej książki o. Jana Kantego Stasińskiego OCD pt. „Kochani Przyjaciele”. Zgromadziło się około 100 osób w „Samotni św. Rafała”. Książka jest monografią Listów do Przyjaciół Misji jakie pisał o. Jan Kanty od 1971 do 2009r. Spotkanie autorskie poprowadził P. Przemysław Basiński – reżyser teatralny „Verba Sacra” z Poznania. Książkę o. Jana Kantego można nabyć w Wydawnictwie Flos Carmeli.

## FOTO GALERIA Z JUBILEUSZU





**o. Julian Ilwicky**  
(wyjazd na misje 1985, obecnie pracuje jako kapłan diecezjalny we Francji)

więcej str. 36





**o. Damian Fedor**  
(wyjazd na misje 1987,  
obecnie pracuje jako ka-  
plan diecezjalny we Fran-  
cji)

więcej str. 36





## O. MARCIN SAŁACIAK – MISJONARZ ODSZEDŁ DO BOGA!

Ojciec Marcin od Matki Bożej Bolesnej (Zygmunt Stefan Sałaciak, 1944-2016)

Zygmunt Sałaciak urodził się 21 kwietnia 1944 roku w Zawoi na terenie diecezji krakowskiej w rolniczej rodzinie Władysława i Marii z domu Toczek. Miał ośmioro rodzeństwa: czterech braci i cztery siostry. Został ochrzczony 7 maja w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Klemensa w Zawoi. Szkołę Podstawową ukończył w swej rodzinnej wiosce w czerwcu 1958 roku. Rozpoczął następnie naukę w Niższym Seminarium Karmelitów Bosych w Wadowicach, a ukończywszy je poprosił o przyjęcie do nowicjatu w Czernej. **Obłóczyn dokonał 25 lipca 1963 roku ojciec prowincjał Walerian Ryszka nadając mu imię zakonne Marcin od Matki Bożej Bolesnej. On też przyjął 26 lipca 1964 roku jego pierwszą profesję.** Z Czernej wyjechał do Poznania na studia filozoficzne (1964-1967). Dnia 5 czerwca 1965 roku zdał egzamin maturalny przygotowując się do niego eksternistycznie. Studia teologiczne kontynuował w Krakowie (1967-1971). **Dnia 20 sierpnia 1967 roku złożył profesję uroczystą, a święcenia kapłańskie przyjął 26 marca 1972 roku z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego.** Po święceniach przełożeni powierzyli mu obowiązki katechety w Czernej. Jednocześnie uczestniczył w latach 1971-1973 w kursie katechetycznym przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. W kolejnych latach pełnił obowiązki domowe, duszpasterskie oraz uczył katechezy w kilku klasztorach: w Wadowicach (1973-1974), Czernej i Warszawie (1974), Piotrkowicach (1975), Lublinie (1975-1980) i Krakowie (1980-1983). **W 1983 roku, gdy władze państwowe wyrzuciły z Burundi polskich karmelitów bosych, przełożeni zwrócili się do niego z prośbą o pomoc personalną w tamtejszych placówkach Delegatury Prowincjalnej.** Zgodził się po głębokim namyśle i w grudniu 1983 roku wyjechał do Brukseli na naukę języka francuskiego. Jechał przez Rzym, gdzie 8 grudnia otrzymał od Ojca Świętego Jana Pawła II błogosławieństwo misyjne. „Położył dłonie na moją głowę i ramię – wspominał ojciec Marcin – było to dla mnie jak pasowanie na misjonarza”. Oprócz francuskiego i kirundi, którego uczył się już na misjach z nie małym trudem, znał także słowacki, rosyjski oraz łącinę. W sierpniu 1984 roku przybył do Musongati (1984-1985), gdzie powierzono mu obowiązki duszpasterskie oraz katechetyczne. **Podobną działalność prowadził w Rugango (1985-1990), Gahundze (1990-1994) i ponownie w Musongati (1994-1998).** „Do największych radości życia kapłańskiego i misyjnego

– wspominał po latach – zaliczam pierwszą spowiedź w języku kirundi i rozgrzeszenie konkretnego chrześcijanina oraz chrzest katechumenów. Można to porównać, choć trochę, z osiągnięciami naukowymi”. Podczas pobytu w Rwandzie, dokąd udał się po wyrzuceniu go przez władze państwowe z Burundi 7 września 1985 roku, był świadkiem ludobójstwa w tym kraju. W 1998 roku powrócił do ojczyzny i przez rok przebywał w Piotrkowicach. **W styczniu 1999 roku wyjechał ponownie do Afryki. Najpierw przebywał w Musongati (1999), a potem w Gahundze (1999-2011)**, gdzie w różnych latach pełnił rozliczne funkcje: drugiego radnego Delegatury, pierwszego radnego konwentu, wikariusza parafii i ekonoma konwentu. W 2012 roku powrócił do Musongati.

**Ostatnie lata życia (2012-2016) spędził w klasztorze Kraków-Śródmieście** włączając się czynnie w pracę duszpasterską oraz animowanie ducha misyjnego wśród wiernych. W lipcu 2016 roku stan jego zdrowia znacznie się pogorszył na skutek przebytego wylewu. Ostatnie miesiące przeleżał przykuty do łóżka. Zmarł po krótkiej, ale ciężkiej chorobie 23 listopada 2016 roku o godzinie 7.30 rano.

**Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek 25 listopada w kościele przy ulicy Rakowickiej 18. Po mszy świętej o godz. 11.00 doczesne szczątki ojca Marcina złożono do grobu na Cmentarzu Rakowickim.**

W 2014 roku, przy okazji świętowania w Czernej jubileuszu 50-lecia profesji zakonnej wyznał: „Dzięki opiece Bożej, błogosławieństwu Ojca Świętego Jana Pawła II i Różańcowi, pokonywałem mężnie wszystkie problemy życia misyjnego, takie jak: choroby (malaria, czerwotka krwawa, amebioza), trudy nauczania i wychowywania Afrykanów, wrogość czarowników i pogan, upokorzenia od sekciarzy i heretyków, niebezpieczeństwa zarażenia się chorobami nieuleczalnymi, wygnania, cierpienia z powodu biedy, ludobójstwa, prześladowań na tle rasowym i religijnym itp. Za te 27 lat misyjnego trudu na afrykańskiej ziemi pragnę serdecznie podziękować Najświętszej Maryi Pannie, za szkaplerz, który ocalił mnie od śmierci i chorób, i za różaniec, który nauczyłem się odmawiać w niebezpieczeństwach. Po powrocie do ojczyzny modłę się na różańcu codziennie za misje i misjonarzy oraz za tych, których ochrzciłem – około 8 tysięcy Afrykanów”.

Źródła: Akta personalne ojca Marcina z Archiwum Prowincji i Kurii Prowincjalnej, Katalogi Prowincji.

o. Jerzy Zieliński OCD



**o. Marek Gromotko**  
(wyjazd na misje 1990, obecnie pracuje na Ukrainie)

więcej str. 36

## MUZEU MISYJNE W DOMU PIELGRZYMA W CZERNEJ

Dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Prowincji oraz zaangażowaniu o. Jarosława Janochy radnego prowincjalnego i pomocy Biura Misyjnego, w połowie roku 2017 powstanie nowe muzeum misji Karmelitów Bosych w Rwanda i Burundi. Pierwsze muzeum misyjne powstało już w latach 1973-75 w klasztorze Karmelitów Bosych w Poznaniu. Następnie w latach 80-tych zostało ubogacone i przeniesione do Krakowa (ekspozycje można było oglądać w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej a następnie w Sali św. Anny. W roku 1983 przeor klasztoru w Czernej o. Bronisław Tarka umiejscowił profesjonalnie wykonane gabloty muzeum misyjnego w salach zachodniej części klasztoru czerneńskiego. Taki stan utrzymał się do roku 2016. Obecny nowoczesny styl muzeum mi-

syjnego został zaprojektowany przez Pana Jarosława Kłaputa i jego małżonkę (ich dorobkiem jest między innymi muzeum Jana Pawła II w Wadowicach i muzeum karmelitańskie w Czernej). Nowe muzeum będzie umiejscowione w budynku Domu Pielgrzyma w Czernej. Będzie ono prezentować **na pierwszym miejscu historii powstania naszych misji, będzie przedstawiać życie w Kościele rwan-dyjskim, poszczególne placówki misyjne, katechumenat, życie codzienne naszych wiernych i wszystko co z tym się wiąże. Muzeum będzie łączyć folklor z ewangelizacją i aktywnym uczestnictwem w misji. Folklor jest potrzebny by poczuć Afrykę – będą więc oryginalne przedmioty typu bębny, skóra krokodyla, ubiory, przedmioty codziennego użytku, muzyka afrykańska w tle, by dotknąć Afryki. Ewangelizacja to istota misji a więc głoszenie wiary i ukazywanie osoby Jezusa Chrystusa, budowanie powszechnego Kościoła. Będą więc filmy z pracy misyjnej, wywiady i świadectwa. Kolejny element - to owoce misyjności, czyli że tamten kościół może już nas ewangelizować. Na koniec propozycja współpracy misyjnej, patronat misyjny i możliwość pomocy misjom przez złożenie ofiary pieniężnej...**

---

*„Musimy wyznać z bólem serca, że działalność Kościoła poświęcona ewangelizacji bywała gwałtownie hamowana, jeśli nie całkowicie udaremniana przez władze publiczne. I dzisiaj zdarza się, że głosicielom Słowa Bożego odmawia się ich praw, prześladowa się ich, uciska groźbami i tępi, jedynie dlatego, że głoszą Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelię. Mamy jednak nadzieję, że pomimo tych bolesnych przeciwności, w żadnej stronie świata nie zabraknie gorliwej działalności tychże apostołów” (Adhortacja Ewangelii nuntiandi, pap. Pawła VI nr 80)*



## INTENCJE MSZALNE DLA MISJONARZY

Cieszymy się, że wielu z Was pragnie by nasi misjonarze odprawiali Wasze intencje mszalne. Prosimy jednak o wyrozumiałość, gdyż ze względu na warunki misyjne i specyfikę pracy duszpasterskiej w Afryce nie mogą to być Msze św. z podaniem terminu ich odprawienia tzw. terminowe. Misjonarze są Wam wdzięczni za pamięć, pomoc i zaufanie lecz tylko w rzadkich przypadkach możemy podać dzień, godzinę i miejsce odprawienia Mszy św. z wyprzedzeniem. Prośmy adresować listy z intencjami mszalnymi na adres Biura Misyjnego w Krakowie a dołączone do nich ofiary na konto Biura Misyjnego z zaznaczeniem: tytułem: ofiara na Msze św.

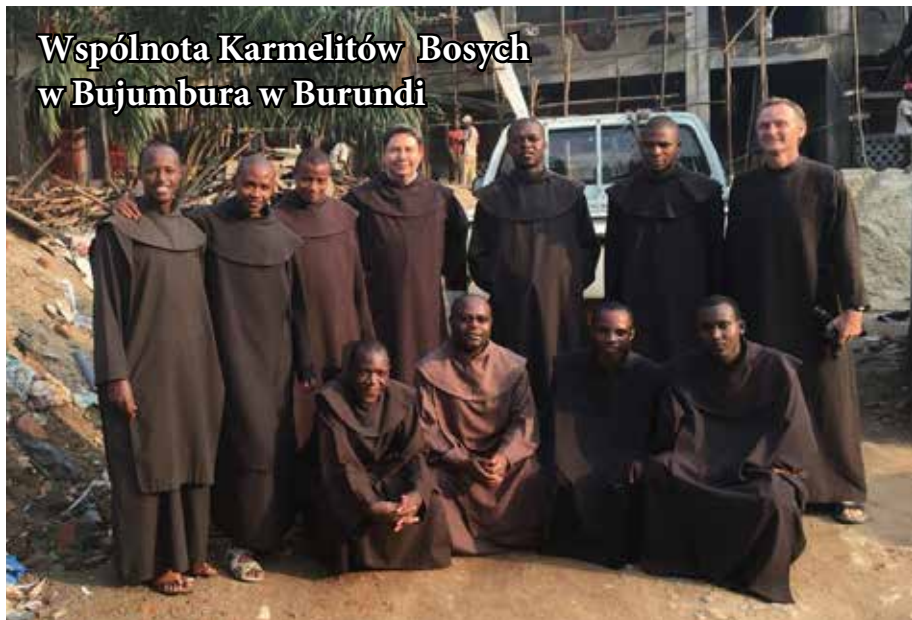
## MISYJNE MSZE ŚWIĘTE ZWYKŁE I OKOLICZNOŚCIOWE

Msze św. zwykłe według podanych przez Was intencji oraz Msze św. okolicznościowe z okazji imienin, urodzin, jubileuszu (zwłaszcza misjonarza objętego patronatem misyjnym) – będą odprawione przez misjonarzy w Burundi i Rwandzie. Prosimy o czytelne (najlepiej drukowanymi literami) napisanie w jakiej intencji ma być odprawiona Msza św. Osoby zmarłe prosimy zaznaczyć + (krzyżykiem). Prosimy dostosować wielkość ofiary do zwyczaju przyjętego w parafii zamieszkania oraz do swoich możliwości. Jeśli ktoś pragnie otrzymać pisemne potwierdzenie przyjęcia ofiary i wysłania podanych intencji do misjonarzy w Afryce, prosimy by podał adres do korespondencji: Imię i nazwisko, ul. i nr mieszkania, miejscowość, kod pocztowy i ewentualnie nr. telefonu lub e-mail.



	<b>BIURO MISYJNE KARMELITÓW BOSYCH</b> ul. Rakowicka 18 31-510 Kraków
<b>MSZA ŚWIĘTA ZWYKŁA/ OKOLICZNOŚCIOWA W INTENCJI:</b> ..... ZAŁĄCZAM OFIARĘ W WYSOKOŚCI: .....	
<b>MSZY ŚW. GREGORIAŃSKA ZA ZMARŁYCH W INTENCJI:</b> ..... ZAŁĄCZAM OFIARĘ W WYSOKOŚCI: .....	
Miejscowość i data	Podpis

## Wspólnota Karmelitów Bosych w Bujumbura w Burundi



### MISYJNE MSZE ŚW. GREGORIAŃSKIE.

Od początku VI w. istnieje w Kościele katolickim zwyczaj odprawiania Mszy św. gregoriańskich, których nazwa bierze początek od papieża Grzegorza Wielkiego. Msze św. gregoriańskie można ofiarować tylko za zmarłych, przez kolejnych 30 dni bez przerwy. Bardzo często jest to jedyne źródło utrzymania misjonarza oraz misyjnej parafii. Zainteresowanych zamawianiem Mszy św. gregoriańskich prosimy o wcześniejszy kontakt z Biurem misyjnym.



#### **BIURO MISYJNE KARMELITÓW BOSYCH**

ul. Rakowicka 18  
31-510 Kraków

Imię i nazwisko

.....

Ulica i nr domu/nr mieszkania

.....

Miejscowość

kod pocztowy:

.....

Poczta

nr. telefonu:

.....

e-mail:

.....

## PATRONAT NAD MISJONARZAMI KTÓRZY JUŻ POWRÓCILI DO OJCZYZNY NIEBIESKIEJ

W pierwszej grupie założycielskiej, naszych misji Karmelitów Bosych w Burundi było 11 Karmelitów Bosych. Dziewięciu Ojców i dwóch Braci: o. Leonard Kowalówka, o. Sylwan Zieliński, o. Jan Kanty Stasiński, o. Edmund Wrzesiński, o. Teofil Kapusta, o. Kamil Ratajczak, o. Kasjan Dezor, o. Eliasz Trybała, o. Klaudiusz Spyryka, br. Marceli Szłóсарczyk i br. Sylwester Szykowski.

Z tej pierwszej grupy misyjnej odeszli już do Boga: **o. Leonard Kowalówka, o. Kasjan Dezor, br. Marceli Szłóсарczyk i o. Teofil Kapusta.** Dołączamy do nich także ks. **Jana Wołka** który jako ksiądz diecezjalny, otrzymał pozwolenie od ks. Bp Karola Wojtyły, wstąpił do naszego Zakonu i wyjechał na misje w 1974r. Powrócił jednak do Polski w roku 1980, został inkardynowany do diecezji krakowskiej, pracował jako kapłan diecezjalny przez jakiś czas w kraju a następnie aż do śmierci w roku 1991, na Ukrainie.

**Patronat misyjny nad nimi wyraża się w ofiarowaniu za ich duszę poniższej modlitwy, Mszy św. o zbawienie ich duszy a także ofiarowanie codziennych trudów, cierpień i czynów miłosierdzia za ich dusze.**

**o. Leonard Kowalówka** (+zmarł 17 lutego 1990 roku w klasztorze poznańskim, przeżył 77 lat życia, 58 w zakonie karmelitańskim a 51 lat w kapłaństwie),

**o. Kasjan Dezor** (+zmarł w Poznaniu 14 czerwca 2013 roku, w 81 roku



	<b>BIURO MISYJNE KARMELITÓW BOSYCH</b> ul. Rakowicka 18 31-510 Kraków
Imię i nazwisko	
.....	
Ulica i nr domu/nr mieszkania	
.....	
Miejscowość	kod pocztowy:
.....	.....
Poczta	nr. telefonu:
.....	.....
e-mail:	
.....	





**o. Jan Malicki**

(wyjazd na misje 1992, obecnie pracuje w Warszawie, Prowincja Karmelitów Bosych)

więcej str. 36

życia, w 62 roku życia zakonnego, w 53 roku kapłaństwa),

**br. Marceli Szłósarczyk** (+zmarł 14 lipca 1996r w Krakowie, urodził się 8.XI.1936 r. w Brzączowicach k. Myślenic. Pierwsze śluby w Zakonie Karmelitów Bosych złożył 4 maja 1959 r. Profesję wieczystą złożył 6 maja 1962 r. w Poznaniu)

**o. Teofil Kapusta** (+ zmarł 29 czerwca 2015 r., w Wadowicach, ukończył 83 rok życia, przeżył 64 lata w Zakonie Karmelitów Bosych a 57 w kapłaństwie).

**Ks. Jan Wołek** (wyjechał na misje do Burundi w 1974r., + zmarł na Ukrainie 1991)

## MODLITWA ZA ZMARŁYCH OJCÓW I BRACI MISJONARZY

### Psalm 130

Z głębokości wołam do ciebie Panie,  
Panie, wysłuchaj głosu mego.

Nachyl swe ucho  
na głos mego błagania.

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie,  
Panie, któż się ostoi?

Ale Ty udzielasz przebaczenia,  
aby Ci ze czcią służyło.

Pokładam nadzieję w Panu,  
dusza moja pokłada nadzieję w Jego słowie,  
dusza moja oczekuje Pana.

Bardziej niż strażnicy poranka,  
niech Izrael wygląda Pana.

U Pana jest bowiem łaska,  
u Niego obfite odkupienie.

On odkupi Izraela  
ze wszystkich jego grzechów.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu  
Jak była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen

Panie, niech nie będą zawstydzeni na wieki  
Ci, którzy w Tobie pokładają nadzieję

Okaz im Panie Twoje miłosierdzie  
I daj im Twoje zbawienie.

Módlmy się:

Boże, Ty sprawiłeś, że Twój Syn zwyciężył śmierć i wstąpił do nieba. Daj swoim zmarłym sługom, misjonarzom – O. Leonardowi, o. Teofilowi, o. Kasjanowi, br. Marcelemu Karmelitom Bosym oraz ks. Janowi Wołkowi, którzy oddali swoje życie, realizując nakaz Chrystusa: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią, aby mogli na wieki oglądać Ciebie, swojego Stwórcę i Odkupiciela. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Boże, Ty pragniesz zbawienia ludzi i hojnie udzielasz przebaczenia, prosimy Cię, abyś za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Dziewicy, wszystkich Aniołów i Świętych Twoich, dopuścił naszych zmarłych Braci i Siostry, krewnych, przyjaciół i dobroczyńców, do udziału w wiecznej szczęśliwości. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie

A światłość wiekuista niechaj im świeci.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

### Modlitwy do Matki Bożej za dusze w czyśćcu cierpiące

Najświętsza Panno Maryjo, Gwiazdo Morza, racz spojrzeć na biedne dusze, które sprawiedliwość Boża zatrzymuje w płomieniach miłocowej. Są one drogą dla Twego Boskiego Syna, gdyż odeszły z tego świata w stanie Jego łaski, tęsknią za oglądaniem Jego oblicza i nie mogą same siebie oczyścić z wszelkich pozostałości po przebaczonych grzechach. Świętość Jego wymaga, aby całkowicie upodobniły się do Boga w palącym ogniu czyśćca. Niech się wzruszy Twe serce, Matko litościwa. Pośpiesz z pociechą dla tych dusz, które Cię zawsze kochały i teraz ślą do Ciebie swe westchnienia. Okaż żeś jest im Matką, skoro przyjąłś je za swoje dzieci. Bądź im pomocą, nawiedzaj je, osładzaj ich męki, skróć ich cierpienia swym potężnym wstawiennictwem i nie zwlekaj z ich wybawieniem. O łaskawa! O litościwa! O słodka Panno Maryjo. Amen.

### PATRONAT NAD MISJONARZAMI AKTUALNIE PRACUJĄCYMI NA MISJACH

Obecnie pracuje na misjach w Burundi i Rwandzie 10 naszych misjonarzy Karmelitów Bosych z Polski. Są to:



**o. Paweł Bęben**

(wyjazd na misje 2005, obecnie pracuje w Niemczech)

więcej str. 36





**Br. Bogdan Król**  
(wyjazd na misje 2006,  
obecnie przebywa na  
eksklaustracji)

więcej str. 36

- O. Eliaz Trybała karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 07.04.1942 r. święcenia kapłańskie 04.04.1971 r. wyjazd na misje 1971 r.
- O. Kamil Ratajczak karmelita bosy pracuje w Rwandzie ur. 30.10.1942 r. Święcenia kapłańskie 24.05.1969 r. wyjazd na misje 23.06.1971 r.
- O. Józef Trybała karmelita bosy pracuje w Rwandzie, ur. 07.04.1942 r. święcenia kapłańskie 21.06.1974 r. wyjazd na misje w 1974 r.
- O. Bartłomiej Kurzyniec karmelita bosy pracuje w Rwandzie ur.01.08.1950 r. święcenia kapłańskie 22.05.1976 r. wyjazd na misje 1976 r.
- O. Sylwester Potoczny karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 19.03.1958 r. święcenia kapłańskie 19.03.1984 r. wyjazd na misje w 1985 r.

- O. Zbigniew Nobis karmelita bosy pracuje w Burundi ur. 02.07.1957 r. święcenia kapłańskie 01.06.1998 r. wyjazd na misje 1990 r.
- O. Fryderyk Jaworski karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 09.05.1967 r. święcenia kapłańskie 25.05.1993 r. wyjazd na misje 2003 r.
- O. Maciej Jaworski karmelita bosy pracuje w Rwandzie, ur. 20.01.1973 r. święcenia kapłańskie 06.05.2000 r. wyjazd na misje w 2006 r.
- O. Paweł Urbańczyk karmelita bosy pracuje w Burundi, ur. 17.07.1974 r. święcenia kapłańskie 22.05.2000 r. wyjazd na misje w 2007 r.
- O. Paweł Porwit karmelita bosy pracuje w Rwandzie ur. 07.03.1982 r. święcenia kapłańskie 17.05.2008 r. wyjazd na misje 2015 r.

PATRONAT MISYJNY wobec jednego z tych misjonarzy to konkretna forma uczestnictwa w jego misji oraz pomoc w jego misyjnym trudzie. Dzięki PATRONATOWI okazujemy naszą zyczliwość misjonarzowi oraz współodpowiedzialność za misyjne dzieło Kościoła. PATRONAT MI-

SYJNY nad jednym z naszych misjonarzy jest cynam miłosierdzia i pokuty. PATRON rozciąga nad nim duchową opiekę poprzez codzienną modlitwę, częstą Komunię św., ofiarowanie cierpień i krzyży dnia codziennego w jego intencjach. Ten kto podejmuje PATRONAT toczy duchową walkę o łaskę Bożą w duszach ludzkich razem ze swoim misjonarzem. PATRON rozciąga nad misjonarzem także opiekę materialną. Wspiera jego misyjne inicjatywy materialnie, stosownie do swoich możliwości finansowych. Wsparcie na rzecz konkretnego misjonarza można przesłać jednorazowo lub w inny dogodny sposób (miesięcznie, kwartalnie lub raz w roku). Im więcej dany misjonarz ma Patronów tym ciężary misyjne są dla niego lżejsze do uniesienia. Wypełnioną DEKLARACJĘ PATRONATU MISYJNEGO należy odesłać na adres Biura Misyjnego. Wszelkie informacje dotyczące wybranego misjonarza będzie można otrzymać w Biurze Misyjnym. Dane osobowe tych którzy podejmują PATRONAT, nie są i nie będą nigdy udostępniane przez Biuro misyjne komukolwiek innemu.



**o. Tomasz Gajewski**  
(wyjazd na misje  
2007, obecnie pracuje  
w Lublinie)

więcej str. 36

### **PATRONAT MISYJNY TO:**

- Dzielić się wiarą w Jezusa Chrystusa z każdym kogo Bóg postawi na naszej drodze. Dzielić się słowem, czynem, modlitwą i ofiarą swego życia.
- Interesować się działalnością misyjną Kościoła i wybranego misjonarza z Zakonu Karmelitów Bosych.
- Codziennie pamiętać o swoim misjonarzu w modlitwie, jak również ofiarować w jego intencji czyny miłosierdzia, dobroci i życzliwości względem bliźnich.
- Ofiarować w intencji misjonarza i jego pracy apostoelskiej własne cierpienie związane z chorobą, czy innymi trudnymi przeżyciami.
- Szerzyć zainteresowanie misjami w swoim otoczeniu także przez prenumeratę i rozprowadzanie biuletynu misyjnego „Amahoro” (zamówienia w Biurze Misyjnym), prosić inne osoby o modlitwę w intencji misji i nowych powołań misyjnych.
- Zachęcać bliźnich do czynnego uczestnictwa w patronacie misyjnym.
- W miarę możliwości pomagać finansowo wybranemu misjonarzowi w jego pracy apostoelskiej, przysyłając ofiary na konto naszego Biura Misyjnego.

## MODLITWA W INTENCJI MISJONARZA

Panie Jezu Chryste, wejrzyj na swego misjonarza (N.), który wszystko opuścił i poszedł za Tobą, aby głosić Ewangelię Bożą wszelkiemu stworzeniu. Prowadź i podtrzymuj go na duchu, oświecaj w przeciwnościach, broń w niebezpieczeństwach, wspieraj w słabościach, pocieszaj w smutku i niedoli. Spraw, by przyjął Twój Krzyż i by on stał się dla niego przewodnikiem na apostołskich drogach, pomocą w każdym niebezpieczeństwie, pociechą w życiu i przy śmierci. Niech z wiernym ludem wysławia Ciebie, a w końcu dojdzie do wiecznej ojczyzny zbawionych, gdzie Ty z Ojcem, w jedności Ducha Świętego, żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

## DEKLARACJA PATRONATU MISYJNEGO

Zdając sobie sprawę z wielkich potrzeb dzieła misyjnego, pragnę dołączyć do grona osób które w szczególny sposób chcą wspierać polskich misjonarzy Karmelitów Bosych w Burundi i Rwanda. Postanawiam codziennie ofiarować w intencji wybranego przeze mnie misjonarza MODLITWĘ PATRONATU MISYJNEGO, często przyjmować Komunię św. w intencji jego oraz ludzi do których został posłany a także gorąco prosić Boga o łaskę nowych i dobrych powołań misyjnych. Zobowiązuję się także do pomocy materialnej wybranemu misjonarzowi Karmelicie Bosemu i w miarę moich możliwości będę przysyłać, dobrowolną ofiarę przeznaczoną na wsparcie prowadzonego przez niego apostołstwa misyjnego :

**Misjonarz którego wybrałem (łam)**

to:.....

(podaj imię i nazwisko misjonarza)

Oto moje dane:

**Imię i Nazwisko**.....

**Ulica** .....

**nr. domu/mieszkania**.....

**Miejscowość**.....

**Kod pocztowy** .....

**Poczta**.....

**nr. tel.**.....

**e-mail**.....

**dnia**.....2..... r.

**podpis Patrona** .....



Proszę wypełnić formularz czytelnie i wysłać na poniższy adres Biura Misyjnego:

**Biuro Misyjne Karmelitów Bosych**  
ul. Rakowicka 18  
31-510 Kraków

## **PATRONAT WOBEC OJCÓW I BRACI KTÓRZY PRZEZ JAKIŚ CZAS PRACOWALI NA MISJACH**

Od początku istnienia naszych misji w Burundi i Rwandzie (1971r.), krócej lub dłużej pracowało więcej Ojców i Braci Karmelitów Bosych z Polski. Po zakończeniu misyjnego etapu w Afryce, powrócili do Polski i aktualnie pracują w którymś z naszych klasztorów prowincji warszawskiej lub krakowskiej, chyba że ich losy potoczyły się inaczej. Są wśród nich ci którzy pracują duszpastersko także w innych państwach (USA, Ukraina, Francja itd.). Do grupy misjonarzy którzy przez jakiś czas pracowali na misjach należą:

1. **Edmund Wrześniński (wyjazd na misje 1971 r., obecnie pracuje w Warszawie)**
2. **o. Klaudiusz Spyrka (wyjazd na misje 1971 r., obecnie pracuje w Munster, USA)**
3. **o. Sylwan Zieliński (wyjazd na misje 1971 r., obecnie pracuje w Krakowie)**
4. **o. Jan Kanty Stasiński (wyjazd na misje 1971 r., obecnie pracuje w Poznaniu)**
5. **br. Sylwester Szypowski (wyjazd na misje 1971 r., po powrocie do Polski po kilku latach opuścił Zakon, dalsze jego losy są nam nieznane)**
6. **o. Nazariusz Kwiatkowski (wyjazd na misje 1976, obecnie pracuje jako kapłan diecezjalny w Szwajcarii)**
7. **o. Emilian Bojko (wyjazd na misje 1981, obecnie pracuje w Argentynie)**
8. **br. Ryszard Żak (wyjazd na misje 1981, obecnie pracuje w Kluszkowcach)**
9. **o. Marcin Sałaciak (wyjazd na misje 1983, zmarł 23.11.2016 r. w Krakowie)**

10. o. Julian Ilwicky (wyjazd na misje 1985, obecnie pracuje jako kapłan diecezjalny we Francji)
11. o. Damian Fedor (wyjazd na misje 1987, obecnie pracuje jako kapłan diecezjalny we Francji)
12. o. Marek Gromotko (wyjazd na misje 1990, obecnie pracuje na Ukrainie)
13. o. Jan Malicki (wyjazd na misje 1992, obecnie pracuje w Warszawie, Prowincjał warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych)
14. o. Jan Ewangelista (wyjazd na misje 2001, obecnie pracuje w Krakowie)
15. o. Paweł Bęben (wyjazd na misje 2005, obecnie pracuje w Niemczech)
16. Br. Bogdan Król (wyjazd na misje 2005, obecnie przebywa na eksklaustracji)
17. o. Tomasz Gajewski (wyjazd na misje 2007, obecnie pracuje w Lublinie)

Patronat misyjny nad nimi wyraża się w ofiarowaniu za ich dusze poniższej modlitwy, zamawianiu Mszy św. o potrzebne łaski na ich drodze powołania i opiekę Matki Bożej, a także ofiarowanie codziennych trudów, cierpień i czynów miłosierdzia na uproszenie dla nich łaski Bożej.

### **Modlitwa za misjonarzy którzy przez jakiś czas pracowali na misjach w Burundi i Rwanda**

O Maryjo, Królowo Apostołów i kapłanów, otocz płaszczem swojej opieki Ojca (Brata) ..... , broń go od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała oraz ratuj go od zasadzek szatańskich. Przytul go do Twego Serca i okaż mu się Matką, zwłaszcza wtedy gdy upada, chwieje się pod ciężarem utrapień i duchowych rozterek. Wspomóż go, by i on okazał się dla Ciebie godnym i dobrym synem. Wybawiaj go od ludzi przewrotnych i złych, którym brak wiary! Uproś mu taką moc Ducha Świętego aby pociągał wielu do miłości Jezusa Chrystusa, sam miłując Go ponad wszystko i we wszystkich. Niepokalana Dziewico, spraw, by z czystym i pokornym sercem przystępował do Najświętszej Eucharystii, by składał siebie Bogu w ofierze, w zjednoczeniu z Tobą i Twoim Boskim Synem. Błogosław jego dłonie kapłańskie, które dotykają Ciała Pańskiego by czyniły tylko dobro! Błogosław jego usta kapłańskie, by mówiły tylko słowa dobre i szlachetne, boże i życiodajne! Módl się za nim teraz a zwłaszcza w godzinę jego śmierci by wiara jego nie ustała, miłość do

Jezusa płonąła a nadzieja nie zgaśła; by w modlitwie był wytrwały, w ucisku cierpliwy a w godzinie śmierci ufny w Boże miłosierdzie. Z Synem Twoim go pojednaj! Synowi Twojemu go polecaj! Synowi Twojemu go oddawaj! O Łaskawa! O Litościwa! O słodka Panno Maryjo! Amen

## AFRYKAŃSKIE PRZEPISY KULINARNE O. BARTKA KURZYŃCA

**Przepis na kawę**, którego aromatu nie doceni nawet słoń, choć ma w trąbie 150 receptorów zapachowych więcej niż człowiek.

Receptura o. Bartka z misji Gahunga pod wulkanami (Rwanda) na kolejny deser misyjny. Kawa džindża na trzy osoby, bo „gdzie dwaj lub trzej są zebrani w Twoje Imię, Ty jesteś z nami.”



### Składniki:

- **szczypta imbiru**
- **śmietana ze świeżego mleka od rwandyjskiej krowy, może być też zwykajna krasula**
- **kawa Arabika lub Robusta**

Są to dwa rodzaje kawy uprawiane w świecie. Nazwy innych kaw pochodzą od sposobu palenia i doprawiania aromatem. Na misji w Gahunga z plantacji naszych Wiernych sami palimy kawę Arabikę.

### Dwa sposoby przygotowania:

1. Kawę należy zemleć z odrobiną imbiru lub zmieloną już pomieszać z imbirem. Najlepiej parzyć w ekspresie ciśnieniowym. Podawać należy w rozgrzanych wcześniej filiżankach z ubitą śmietaną ułożoną w filiżance na kształt obłoku Eliasza.
2. Zaparzoną kawę wlewamy do ciepłej filiżanki. Pokrywamy całość świeżą śmietaną z wierzchu i posypujemy odrobiną imbiru. Dla wyczucia pełnego aromatu i kolonialnego smaku kawy, warto tuż przed degustacją napić się dwa łyki wody z lodem. Kawa džindża pobudza ciało i ducha. Najlepiej spożyć tuż przed Nieszporami.

Kontakt z naszym misjonarzem i szczegółowe informacje znajdziecie na stronach:

**www.misje.karmel.pl** oraz **www.amahoro.pl**



## **BIURO MISYJNE KARMELITÓW BOSYCH**

ul. Rakowicka 18, 31-510 Kraków

tel/fax: (12) 294-45-54, kom: +48 600 836 826

**Sekretarz d/s misji, kom: 600 967 636**

**e-mail: [misje@karmel.pl](mailto:misje@karmel.pl), <http://misje.karmel.pl>**

**KONTO BANKOWE BIURA MISYJNEGO w BGŻ BNP PARIBAS:**

**Konto PLN: 28 1600 1013 1844 4951 0000 0008**

**Konto EURO: 55 1600 1013 1844 4951 0000 0007**

**Konto USD: 82 1600 1013 1844 4951 0000 0006**

**Swift do kont walutowych: PPAB PL PK**

### **Biurow Misyjne Karmelitów Bosych:**

1. Wspomaga misjonarzy karmelitańskich w Burundi — Rwanda
2. Wspiera formację rodzimych powołań
3. Współpracuje w realizacji dzieł apostolskich podejmowanych przez misjonarzy w Afryce i w Polsce (gdy przebywają na leczeniu lub odpoczynku);
4. Ofiaruje Mszę świętą w intencji wszystkich Misjonarzy, Przyjaciół i Dobroczyńców naszych Misji w każdą ostatnią sobotę miesiąca (o godz. 18.00, Kraków ul. Rakowicka 18 z wyjątkiem lipca i sierpnia), połączoną z kiermaszem misyjnym oraz spotkaniem Przyjaciół Misji
5. Organizuje Niedziele misyjne w parafii — na zaproszenie ks. Proboszcza
6. Prowadzi raz w roku (w maju) rekolekcje misyjne dla Przyjaciół Misji, Dobroczyńców i wszystkich pragnących ożywić w sobie duch misyjnego w Wadowicach (Dom Rekolekcyjny Karmelitów Bosych)
7. Udostępnia wystawę misyjną (20 plansz), film o misjach karmelitańskich w Afryce, foldery, zakładki i ulotki informacyjne
8. Wydaje trzy razy w roku List do Przyjaciół i Dobroczyńców naszych Misji — „Amahoro” — „Pokój”
9. Organizuje Spotkania z misjonarzem w szkołach, parafiach, wspólnotach
10. Współpracuje z Animatorami misyjnymi w parafiach i grupach apostolskich

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY WSZYSTKICH  
KTÓRYM SPRAWA MISJI LEŻY NA SERCU!  
PRZEKAŻ SWOIM ZNAJOMYM I POWIEDZ IM O MISJACH!!!**

